

Kronika Zjazdu.*)

Zjazd rozpoczął się zebraniem towarzyskim dnia 8. września o godz. 8 wieczorem w salach „Koła literacko-artystycznego“, urządzonej dla ułatwienia wzajemnego zapoznania się uczestników, odbioru kart uczestnictwa, oznak, druków zjazdowych i t. d.

Zebranie było liczne, gwarne, nastrój serdeczny wróżył powodzenie Zjazdowi.

Uroczyste otwarcie Zjazdu i pierwsze posiedzenie plenarne odbyło się w pięknej auli Szkoły politechnicznej 9. września o godzinie 10. przed południem przy udziale licznych gości i uczestników Zjazdu.

Wśród osób przybyłych na uroczystość otwarcia Zjazdu byli obecni między innymi: JE. Namiestnik Bobrzyński, JE. Marszałek krajowy Badeni, Prezes „Koła polskiego“ Głębiński, Prezydent Miasta Lwowa Ciuchciński, Dyrektor Kolei państwowych Rybicki, Zastępca Marszałka krajowego Pilat, Wiceprezydenci Miasta Epler i Aschkenaze, ks. Andrzej Lubomirski, em. Dyrektor Kolei państw. Horoszkiewicz, Radca Dworu Ustyanowicz, Wiceprezydent Rady Szkolnej Dembowski, Posłowie: Zieleniewski, Baltaglia i inni, Dyrektor Ligi pom. przemysł. Olszewski i w. i.

Zjazd otworzył Prezes Stałej Delegacji Radca Dworu J. N. Franke przemówieniem:

Szanowni Panowie!

Kiedy we wrześniu 1899 r., a więc przed 11 laty — czwarty Zjazd techników polskich miał się ku końcowi, żegnaliśmy się wszyscy słowami: „Do widzenia w Warszawie“, byliśmy bowiem pełni nadziei, że po czterech z rzędu Zjazdach, odbytych w Galicyi, uda nam się, idąc za popędem serc naszych, odbyć piąte zebranie w Warszawie. I delegacya Wasza, Szanowni Panowie, pracowała w tym kierunku, korzystając z każdej sposobności, aby przygotować Zjazd upragniony. Niestety znane wypadki wojenne i ich następstwa udaremniły wszelkie nasze starania. Czekaliśmy cierpliwie przez lat kilka, odkładali termin Zjazdu z roku na rok, łudziliśmy się nadzieją, że przyszłoroczna wystawa w Częstochowie pozwoli nam usunąć przeszkody, lecz wszelkie nadzieje zawiodły i musieliśmy wreszcie zaniechać naszego zamiaru. Tym sposobem, po jedenastoletniej przerwie, piąty Zjazd techników polskich przychodzi w roku grunwaldzkim do skutku we Lwowie.

Jeżeli przebiegniemy myślą okres czasu od ostatniego Zjazdu, zdumień się musimy nad postępami, które w nim poczyniono na wszystkich polach pracy technicznej. Podczas gdy dawniej myśl nowa lub wynalazek pozostawały nieraz przez długi czas w ukryciu, a stopniowe doskonalenie ich wymagało szeregu lat, dziś nowe teorie, pomysły i zastosowania dochodzą naszej wiadomości prawie w chwili powstania i pobudzają cały szereg ludzi do współpracownictwa. Potrzeby życia wskazują nauce drogi

*) Skład Komitetu wykonawczego Stałej Delegacji IV i V Zjazdu, Prezydium Zjazdu i spis uczestników podajemy na końcu niniejszego sprawozdania.

badania, i naodwrot, wyniki teorii naukowych zapładniają praktykę techniczną. Wystarczy wskazać na ogromny wzrost elektrotechniki i jej znaczenie dla dzisiejszej kultury, na nowe rodzaje motorów, które zarówno w olbrzymich jak i bardzo małych rozmiarach umiemy dziś budować z precyzją dawniej nie znaną, na nowe sposoby budowania domów z materiałów, których zastosowania nikt przed laty nie przypuszczał, na niesłychanie szybki rozwój automobilizmu i lotnictwa, aby sobie uprzytomnić nieskończoną różnorodność pracy technicznej i jej doniosłość dla społeczeństwa. Nie mogę się powstrzymać od tego, aby choć na jednym przykładzie konkretnym nie pokazać, jak obfite źródła pracy i dobrobytu otwiera każdy doniosły postęp na polu techniki.

Przed kilku laty Rząd centralny Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej polecił swemu biuru statystycznemu, zebranie materiału statystycznego o obecnym stanie elektrotechniki w całym państwie. I oto okazało się, że z końcem r. 1907, we wszystkich przedsiębiorstwach prywatnych i publicznych, wytwarzających energię elektryczną, był inwestowany kapitał, wynoszący olbrzymią sumę przeszło 40 miliardów koron, a zarobek urzędników i robotników w tych przedsiębiorstwach wynosił w tym roku więcej niż półtora miliarda koron. Przypuśćmy, że tylko połowa tej kwoty przypada na urządzenia elektryczne w ściślejszym słowa znaczeniu, to okaże się ogromna doniosłość wynalazku, który znalazł zastosowanie dopiero w ostatnich dwudziestu pięciu latach.

Z zadowoleniem i radością należy tu podnieść, że niema prawie pola pracy technicznej, na którym nie spotkalibyśmy techników polskich, jako współpracowników. Oczywiście jest rzeczą, że pewne rodzaje produkcji technicznej, odpowiadające naszym warunkom przyrodzonym, uprawiane są u nas z większą energią i samodzielnością, jak n. p. cukrownictwo, przemysł naftowy, przemysł fermentacyjny: spolykamy jednak i na innych polach techników Polaków, którzy biorą żywy udział w pracy około postępu wiedzy. W najmłodszej dziedzinie wynalazków, w lotnictwie, tak żywo zajmującej cały świat cywilizowany, Polacy występują samodzielnie, a naocznym dowodem tego jest wystawa awiatyczna, którą będziemy mieli sposobność oglądać podczas Zjazdu.

Możemy zatem z pełną otuchą patrzeć w przyszłość techniki polskiej. Jak badacz dziejów ojczyŹtych ma wzrok zwrócony ku przeszłości, tak oko technika zwraca się ku przyszłości, która ma przynieść rzetelny postęp na każdym polu. Lecz nie chodźmy luzem, odosobnieni i nie wiedzący jedni o drugich, łączmy raczej siły swoje, aby wspólnym wysiłkiem tem pewniej cel upragniony osiągnąć. To zestrzelenie sił w jedno ognisko, jest właśnie głównym celem Zjazdów naszych i ono niech będzie hasłem Zjazdu dzisiejszego.

Z gorącym życzeniem, aby to hasło przyświecało pracy naszej, otwieram piątą Zjazd techników polskich.

Po tem przemówieniu zabrał głos imieniem Komitetu wykonawczego prof. Leon Syroczyński:

Dostojne Zgromadzenie!

Imieniem Komitetu wykonawczego, urządzającego V. Zjazd polskich techników pozwalam sobie, jako jego przewodniczący, powitać Zjazd, podziękować Pp. Kolegom za tak liczne przybycie na nasze zaproszenie, a dostojnym Gościom za uświetnienie Zjazdu, i wyrazić przekonanie, że jeśli Zjazd urządziliśmy, pracując oddzielnie, to zakończymy go z przeświadczeniem, że granice państw nie przeszkadzają nam działać wspólnie, a zestawienie prac naszych techników, zwiększy własne do sił naszych zaufanie.

Zjazd nasz, jak każdy zjazd ludzi zatrudnionych w jednej gałęzi pracy, czy wiedzy ludzkiej, tyle przyniesie korzyści, ile weń każdy włoży własnej pracy, ile w nim współdziałać będzie. Niejednokrotnie, komunikując się z kolegami w czasie przygotowań do Zjazdu, mówiłem też, że Zjazd nie będzie taki, jakim go chce mieć komitet wykonawczy, ale taki, jakim go zechcą mieć sami uczestnicy, że Pp. Koledzy, a nie Komitet, przygotowują go i zrobują.

Program Zjazdu ogłoszony przez Komitet w styczniu r. b. był też raczej zarysem projektu i dopiero teraz, po uskutecznieniu przygotowań, można go określić.

Nie będzie błędem porównanie programu do przedmowy do książki.

Powinna być napisana jako program zamierzonej przez autora pracy przed jej rozpoczęciem, ale po napisaniu książki powinna być zastąpiona przez nową, odpowiadającą nie zamiarom autora, ale temu, co napisał. Tak też autorami Zjazdu są ci kole-dzy, którzy swe prace wystawili, odczyty i tematy do dyskusji przygotowali, a moja dzisiejsza przedmowa, wstępne słowo do zjazdu, musi Panom przedstawić, co zrobiono, co zastaniecie i z czego właściwie tę korzyść, dla której każdy z nas tu przybył, można będzie odnieść.

Program dzielił prace Zjazdu między 10 mniej więcej równomiernych sekcji i w nich dyskusje miały wyjaśnić przedmioty sporne, a autorowie rzeczy nowych mieli je kolegom przedstawić. W salach obrad każdej sekcji miały być wystawione prace, modele i rysunki odnośnych działów, uzupełnione wystawą prac wykonywanych w każdym dziale przez słuchaczy Politechniki lwowskiej. Program ten uległ nieco zmianie i wystawa prac słuchaczy stanowi osobną grupę, a i inne wystawy, n. p. kolejnictwa, są zgrupowane wedle wystawców raczej, niż wedle działów pracy.

Składną sekcje niejednakowo te prace przygotowały i niejednakowo wzbudzają zajęcie. Ponad wszystkie, ilością zgłoszonych odczytów i ilością zapisanych członków, wybiła się sekcja t. zw. ogólna, obejmująca sprawy wykształcenia zawodowego i przemysłowe. W tych dwu działach mamy 115 członków i 31 odczytów i daje to niezbity dowód, że w początku XX. wieku, w Galicyi i w całej Polsce, zajmują się technicy w wysokim stopniu zastosowaniem swojej wiedzy do zawodów przemysłowych i że wyższe wychowanie techniczne wymaga wielkiej reformy. Jakby to wykształcenie należało poprawić, jakichby na to trzeba środków, mówić będzie imieniem grona profesorów rektor Politechniki prof. Pawlewski, mówić będzie w odrębnym, ściśle opracowanym projekcie prof. Hauswald i wskaże dyskusja; wyjaśnią dzisiejszy stan nauczania u nas liczne prace słuchaczy naszej politechniki, jedynego wyższego polskiego technicznego zakładu; grono profesorów śmiało i otwarcie poddaje je krytyce Panów, pewne, że w życzliwej ocenie znajdzie pożyteczne wskazówki.

Drugą liczbą sekcja — to mechaniczno-technologiczna i elektrotechniczna; czasem pracować będą razem, czasem oddzielnie. Jeżeli do tego działu pracy zaliczymy — jak należy — awiatykę, to pokaże się niewątpliwie, że najwięcej zajęcia wśród nas wzbudziła mechanika i jej najnowsze zastosowanie. Mechanika techniczna, szczególnie budowa maszyn, jest na przełomie; wyraz tego i udział nasz w tym postępie będziemy mogli ocenić.

Trzecie miejsce zajmuje sekcja komunikacji wodnej. Wynika to z przewidywania przyszłości, z przekonania, że komunikację lądową doprowadzono do pewnego stopnia doskonałości i że trzeba się zwrócić do kanałów i spławnych rzek. Prace z działu kolejnictwa wogóle, tak co do budowy i utrzymania drogi żelaznej, jak co do maszyn kolejowych i najnowszego ich typu, opalanego ropą, stanowią bardzo ciekawą i pouczającą część wystawy robót w kraju wykonanych. A że będziemy więcej mówili o kanałach, niż o budowie dróg i kolei, to nic dziwnego — któż dziś w Galicyi nie zajmuje się kanałami! — stać się one mogą prawie osią spraw krajowych!

Odrębne zupełnie stanowisko zajmuje sekcja architektoniczna, urządzona przez Stałą Delegację Związku architektów polskich, z przygotowaną odrębnie wystawą architektury, malarstwa i rzeźby polskiej. Wiele prac architektów i prace słuchaczy politechniki znajdują Panowie w tym gmachu; wystawę polskiej architektury, rzeźby i malarstwa, możemy oglądać na Placu Powystawowym.

Kilka sekcji: chemiczno-technologiczna, oświetlenia, cukrownicza i górnicza mają mniej członków, niż się spodziewaliśmy, ale też przedmiot ich zajęć zlewa się w wielką kwestję rozwoju przemysłu krajowego, zarezerwowaną dla sekcji ogólnej.

Tak się w krótkim zarysie przedstawiają rzeczy przygotowane dla V. Zjazdu.

Przedkładamy je, zapraszając Pp. Kolegów do wspólnej z nami przez kilka dni pracy, a co do podziału na sekcye i dyskusyi w sekcjach musimy zaznaczyć trudność, jakąśmy spotkali w tem, że nieraz przedmiot obrad należał nie do jednej, ale do dwóch i trzech sekcji. Użycie n. p. siły wodnej w Galicyi, interesuje zarówno sekcję robót wodnych, jak sekcję elektrotechniczną, — zabudowanie miast, sekcję architektów i inżynierską, — oczyszczanie wód z odpadków naftowych, chemiczną i górniczo-naftową. Przewidując to, ułożył Komitet taki podział godzin, by się te sekcye mogły w pewne dni łączyć i sprawy dyskutować wspólnie. Panów Przewodniczących sekcji, prosi dlatego też Komitet, by przy zachowaniu zupełnego swego prawa układania porządku dziennego obrad, niewiele od propozycji Komitetu odstępowali.

Tyle co do obrad w sekcjach. Wystawy prac techników polskich obejmują daleko więcej obiektów, niżesmy przewidywali. Zawdzięczamy to w pierwszym rzędzie Władzom krajowym, c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie i Zarządom naszych stołecznych Miast, tudzież obywatelskiemu poczuciu wielu kolegów. Zajmują one wszystkie sale rysunkowe i główną część I. piętra naszego gmachu, a zapraszając do ich zwiedzenia, nie przypisuję sobie prawa nawet podnoszenia zalet którejkolwiek z nich, żeby to nie było rozumiane jako przeciwstawienie innym; żałować tylko można, że jej nie widzą cudzoziemcy, którzyby musieli przyznać, że nasza gospodarka w dziale robót publicznych, ta „polska gospodarka“, — to dobra gospodarka.

Mamy bardzo ładne prywatne wystawy: centralnego ogrzewania i opalania, kondensatorów inż. Mościckiego, mamy małą wystawę afiszów przemysłowych zakładów, dziś tak bardzo używanych do reklamy wyrobów, i wystawę kilkunastu firm krajowych, których wyroby mają dla robót technicznych więcej niż zwykłe znaczenie.

Szczegółnej uwadze wielce Szanownych Kolegów, niech mi wolno będzie polecić wystawę awiatyki, bo kto, jak ja, widział profesora Sochackiego, docenta Krausego, asyst. Webera i grupę słuchaczy, pracujących nad urządzeniem I-szej u nas, na większą skalę zakrojonej wystawy awiatyki, to musi podnieść dla dania świadectwa prawdzie, ich zapał dla nauki, badań i postępu; przykład takiej pracy pociąga kolegów, staje się czynem społecznym, świadczącym o żywotności naszego społeczeństwa.

Tej żywotności dowodem jest i obecny Zjazd. Jak niegdyś przodkowie nasi pługiem i orężem zdobyli sobie stanowisko w świecie politycznym i stali się przedmurzem Chrześcijaństwa, tak my dziś pracą i wiedzą utrzymujemy się na równym z innymi narodami poziomie kultury i jesteśmy stałym protestem przeciw brutalnej przemocy, zaprzeczającej historycznym prawom podbitego państwa i przyrodzonym prawom żywego narodu. Z uczucia miłości Ojczyzny czerpmy i nadal ochotę i siłę do pracy i nauki i zszeregujmy się pod hasłem, które u wszystkich Pp. Kolegów znajdzie oddźwięk: „do pracy“!

Imieniem Kraju, powitał członków Zjazdu Marszałek krajowy hr. St. Badeni w następujących słowach:

Z wielką radością witam Panów imieniem całego Kraju i zarazem proszę, ażebyście w tych słowach powitania, zechcieli widzieć coś więcej, niż zwykłą w takich wypadkach formułę uprzejmości, ażebyście widzieć zechcieli raczej widomy znak tego, że Kraj cały i Sejm, który jest jego przedstawicielem, należycie odczuwa i rozumie, czem są, ile pracy nad odrodzeniem ekonomicznem i kulturalnem kraju wykonują technicy, co im zawdzięczamy i czego po nich oczekujemy.

W jakąkolwiek stronę zwrócimy nasze starania i nasze myśli dla dodania krajowi nowych sił, dla podniesienia jego produkcji, dla udoskonalenia komunikacji, dla rozwoju przemysłu, dla obrony ziemi i jej mieszkańców od klęsk elementarnych, które niszczą zamożność kraju i jego majątek, a także ile razy chodzi o stworzenie warunków nowej pracy dla tych, którzy tej pracy potrzebują, wszędzie i zawsze technik swoją wiedzę, swojem doświadczeniem i swoją pracą musi stworzyć warunki rozwoju i po-

stępu. A jeżeli od tego ogólnego pojęcia Kraju zwrócę się myślą do ciśniejszego pojęcia, do tej administracyi krajowej, której mam zaszczyt być przewodnikiem, to i tu właśnie z pełnem zadowoleniem stwierdzić mogę, że najbardziej widoczne i najbardziej przez całe społeczeństwo uznawane rezultaty naszej pracy, zawdzięczamy technikom i to nie tylko ich wiedzy i fachowemu wykształceniu, ale też ich poczuć obywatelskiemu i etycznemu pojmowaniu obowiązków, jakie na nich ciąży.

Zebrania takie, jak dzisiejsze, łączące czy to przedstawicieli poszczególnego działu nauki, czy też przedstawicieli poszczególnych zawodów ze wszystkich zakątków świata, gdzie tylko brzmi mowa polska, ma w naszych stosunkach politycznych jeszcze inne znaczenie, niż u innych szczęśliwszych narodów.

Myślę, że celem tych zjazdów jest niewątpliwie także i stwierdzenie na zewnątrz naszej jedności narodowej i zarazem przez wzajemne zbliżenie się, tego ciepła, które daje siłę, znaczenie i otuchę do dalszej pracy na zewnątrz.

Pozwólcie więc Panowie, żebym zakończył życzeniem: niech to ciepło, które wzajemne zbliżenie wytwarza, stanie się siłą, która nie tylko poruszy nasze serca, ale niech się stanie zarazem potężną i odporną dźwignią i nigdy nie zawodzącym motorem do wytworzenia tego najważniejszego w naszym życiu narodowym pierwiastka, jakim jest praca ludzka.

Imieniem Szkoły Politechnicznej przemówił Rektor Pawlewski:

Dostojne Zgromadzenie!

Wiedza i życie, teoria i praktyka — to dwa czynniki, które wzajemnie się uzupełniają; jeden nie obywa się bez drugiego, jeden na drugi działa ożywczo. Że Zjazd obecny polskich techników zebrał się w murach naszej Politechniki, uważam to za objaw obopólnej korzyści: Szkoła zaczerpnie nie jednego świeżego oddechu z praktyki — praktyka, technicy, może też skorzystają z niejednej nowej myśli, z niejednego objawu Zjazdowi przez Szkołę przedstawionemu. Dotychczasowe Zjazdy skonsolidowały naszych techników mocniej i dalej konsolidować ich będą; od czasu pierwszego Zjazdu w r. 1882. powstały 3 własne siedliska towarzystw technicznych w Warszawie, Krakowie i Lwowie, powstały po innych miastach oddziały tych towarzystw. Zjazdy rzuciły niejedną zbawienną myśl — która w następstwie doczekała się urzeczywistnienia. Zjazdy te kolejno potężniały, a i obecny niewątpliwie przyczyni się w wysokim stopniu do stworzenia większej łączności, do przedstawienia myśli, postulatów, wskazania kierunków — które młodsze pokolenia techników mają spełniać, w czyn wprowadzić. Doniosłość zjazdów jest uznana i oceniana — a Komitetowi organizacyjnemu Stałej Delegacyi IV. Zjazdu techników polskich należy się uznanie i podziękowanie za doprowadzenie Zjazdu do skutku. Imieniem Szkoły Politechnicznej wyrażam więc Komitetowi szczerą podziękowanie, witam w murach naszych V. Zjazd najserdeczniej i życzę obfitych plonów z obrad, któremi się ten Zjazd zajmie.

Prezes Koła polskiego i Rektor Uniwersytetu lwowskiego Dr. St. Głębiński wita Zjazd imieniem Uniwersytetu i Reprezentacyi kraju w parlamencie:

Imieniem Uniwersytetu lwowskiego i zarazem jako przedstawiciel Reprezentacyi polskiej w parlamencie, witam serdecznie V. Zjazd techników polskich w murach tej Szkoły, młodszej siostrzycy naszej Wszechnicy.

Nauki techniczne są młodszą odroślą umiejętności, ale może właśnie dlatego odznaczają się wielką żywiołową siłą, którą podbijają świat cały.

Nauki techniczne u nas w Polsce, mają nie tylko dlatego wielką doniosłość, że podnoszą oświatę zawodową i przyczyniają się do podniesienia dobrobytu kraju naszego, ale także i dlatego, że wychowują nam obywateli dzielnych, rzutkich, przedsiębiorczych.

Całe społeczeństwo oczekuje od naszych techników dzieł wielkich na polu ekonomicznem, na polu komunikacyjnem, oczekuje jednakowoż także i wzmocnienia tego społeczeństwa pod względem moralnym.

Oczy nas wszystkich, zwrócone są na Was Szanowni Panowie szczególnie w czasach dzisiejszych naszych usiłowań podniesienia ekonomicznego kraju pod każdym względem i dlatego z całą serdecznością życzę jak najlepszego powodzenia Waszym pracom i Waszym obradom.

Reprezentant „Stowarzyszenia Techników w Warszawie“, inżynier Obrębowicz, wita Zjazd imieniem tego stowarzyszenia:

Szanowni Panowie i Koledzy!

Stowarzyszenie Techników w Warszawie, to najliczniejsze zrzeszenie się techników polskich, przesyła pozdrowienie swoje V. Zjazdowi techników polskich. Z prawdziwym żalem nie mogliśmy przyjąć u siebie V. Zjazdu techników polskich tak, jakby z kolei wypadło, dlatego przez moje usta przesyłając owo pozdrowienie, poleciło mi Stowarzyszenie Techników w Warszawie dołączyć zarazem życzenia, ażeby prace Zjazdu były jak najbardziej owocne.

Te prace Zjazdu dzielą się poniekąd na dwie kategorie. Z jednej strony mamy szereg referatów, które przedstawiają nam rozwój techniki, a zwłaszcza polskiej w ostatnich latach; więc przede wszystkim przedstawiają nam te cegiełki, które polscy technicy dorzucili do ogólnego wszechświatowego rozwoju. Otóż, co do tej części, wyraziłbym życzenie, ażeby — choć tak niezbyt liczne są te cegiełki — zachęciły nas tu obecnych, a dalszym wpływem tych, którzy tu przybyć nie mogli, do tego, ażeby w ciągu następnego szeregu lat do przyszłego Zjazdu ten rozwój jeszcze żywiej postępował, ażebyśmy jeszcze więcej do rozwoju techniki się przyczynili.

Druga część prac Zjazdu, zmierza właściwie do tego, ażeby poznawszy potrzeby kraju naszego i rozpatrzywszy je szczegółowo, postawić pewne postulaty, wysnuć pewne wnioski i powziąć uchwały. Otóż, co do tej części obrad, życzę, ażebyśmy rzeczywiście zawsze utrafili w uchwałach w to, co dla kraju jest najpotrzebniejsze i oby także to, co Zjazd uchwali, odniosło we właściwym miejscu należyty skutek.

Tem życzeniem kończę moje przemówienie.

Na wniosek Rady Dworu kol. Frankego, przyjęto regulamin Zjazdu (rozdany członkom i wydrukowany w Nr. 1 „Dziennika Zjazdu“) bez zmiany.

Imieniem Komitetu Zjazdu proponuje kol. prof. Syroczyński wybór Prezydium Zjazdu w następującym składzie:

Prezesi honorowi: 1) Dziekoński Józef, Warszawa. 2) Horoszkiewicz Józef, Kraków. 3) Janowski Józef, Lwów. 4) Kędzior Andrzej, Lwów. 5) Pawlewski Bronisław, Lwów. 6) Rybicki Stanisław, Lwów. 7) Sikorski Tadeusz, Kraków. 8) Wierzbicki Ludwik, Lwów. 9) Zieleniewski Edmund, Kraków.

Sekretarz honorowy: Powidzki Mieczysław, Poznań.

Prezesi czynni: 1) Obrębowicz Kazimierz, Warszawa. 2) Ekielski Władysław, Kraków. 3) Gosiewski Antoni, Przeworsk. 4) Skibiński Karol, Lwów.

Wiceprezesi: 1) Epler Karol, Lwów. 2) Stadtmüller Karol, Kraków. 3) Rząśnicki Kazimierz, Kijów.

Sekretarz Generalny: Dr. Anczyc Stanisław, Lwów.

Podsekretarze: 1) Ciechanowski Zygmunt. 2) Minkiewicz Witold. 3) Naldolski Otto, wszyscy ze Lwowa.

Wyborów dokonano przez aklamację.

Do Komisji dla sprawozdania z czynności Stałej Delegacji IV. Zjazdu Techników polskich i jej wniosków, oraz dla organizacji i regulaminu Stałych Delegacji, wybrani przez aklamację:

1) Fiedler Tadeusz, Lwów. 2) Lutosławski Maryan, Warszawa. 3) Powidzki Mieczysław, Poznań. 4) Prochner Jan, Warszawa. 5) Rolle Karol, Kraków. 6) Rutkowski Tadeusz, Warszawa. 7) Rząśnicki Kazimierz, Kijów.

Nowo wybrany Prezes Zjazdu inż. Obrębowicz z Warszawy, obejmując przewodnictwo obrad, dziękuje za wybór, zaznaczając, iż godność tę już po raz drugi piastuje na Zjeździe Techników polskich i zarządza odczytanie nadesłanych telegramów gratulacyjnych: Ks. Arcybiskupa Bilczewskiego ze Lwowa, Ks. Biskupa Bandurskiego ze Lwowa, Członków redakcji „Przeglądu Technicznego“ w Warszawie, Rady Stowarzyszenia techników w Warszawie, Dyrektora i Profesorów Wyższej szkoły przemysłowej w Krakowie, Inżynierów-Polaków z Jekaterynosławia, Inżynierów kolejowych z Krakowa, Inspektorów ewidencyjnych ze Lwowa, Techników łódzkich gazowni, Komitetu Zjazdu górniczo-metalurgicznego i mechanicznego w Jekaterynosławiu, Stowarzyszenia techników polskich w Poznaniu i wiele innych.

Po odczytaniu telegramów, przyjmowanych hucznymi oklaskami, wstępuje na Katedrę Radca Dworu R. Ingarden i wygłasza odczyt: „O publicznych budowlach wodnych, przeprowadzonych przez Rząd w Galicyi“^{*)}.

Jako ostatni punkt programu odczytał sekretarz Zjazdu listę sekretarzy, przeznaczonych przez Komitet Zjazdu do poszczególnych sekcji, a to:

- 1) Sekcja architektoniczna: Osiński Maryan.
- 2) Sekcja komunikacji lądowej: dr. Wątopek Karol.
- 3) Sekcja budownictwa wodnego: dr. Matakiewicz Maksymilian.
- 4) Sekcja mechaniczna i tekstylna: Malarski Tadeusz.
- 5) Sekcja elektrotechniczna: Drewnowski Kazimierz.
- 6) Sekcja chemiczno-technologiczna z gazownictwem i cukrownictwem: Wowkonowicz Romuald.
- 7) Sekcja górniczo-naftowa: Szczepanowski Prus Stanisław.
- 8) Ogólna A (Wykształcenie zawodowe i słownictwo): Augustowski Jan.
- 9) Ogólna B (Przemysłowa): Płatowski Zygmunt.

Przyjęto przez aklamację.

O godzinie 12 w południe po zakończeniu obrad i plenarnego posiedzenia, zaprosił Przewodniczący zgromadzonych na uroczyste otwarcie wystaw:

- 1) Prac słuchaczy Politechniki (II. piętro Politechniki).
- 2) Prac Techników polskich (I. piętro Politechniki).
- 3) Pierwszej wystawy awiatycznej (parter Politechniki).

Po krótkim zwiedzeniu otwartych wystaw, zebrali się uczestnicy Zjazdu przed gmachem Politechniki, gdzie z ustawionej na stopniach grupy zdjęto wspólną fotografię.

Popołudnie 9. i cały dzień 10. września zajęły posiedzenia sekcji, na których po ukonstytuowaniu się wygłoszono referaty nie wydrukowane poprzednio i przeprowadzono nad nimi dyskusję; referatów ogłoszonych poprzednio drukiem nie czytano, ale od razu nad nimi dyskutowano; rozprawy zakończyły się szeregiem uchwał przedstawianych następnie przez Prezydium do uchwały na drugim plenarnym posiedzeniu Zjazdu.

Skład prezydium poszczególnych sekcji i tytuły referatów były następujące:

I. Sekcja architektoniczna.

Przewodniczący: Władysław Ekielski z Krakowa.

Zastępca: Gustaw Bisanz ze Lwowa.

Sekretarz: Maryan Osiński ze Lwowa.

Referaty:

- 1) W. Rawski. „O zastrzeżeniu architektom decydującego wpływu na zabudowanie się miast“^{**)}.
- 2) I. Struszkiewicz: „O kształceniu architektów u nas i za granicą“^{**)}.

^{*)} Odczyt ten w obszernem opracowaniu z ilustracyami ogłoszony był w „Czasopiśmie Technicznym“ we Lwowie Nr. 21, 22, 23 i 24.

^{**)} Referatu autor nie nadesłał redakcji „Pamiętnika“.

3) G. Bisanz i W. Rawski: „O ustawowem unormowaniu stanowiska architektów w Austrii“ *).

4) Z. Dobrzański: „O zdjęciach zabytków i stosunku architektów do ochrony tychże“ *).

II. Sekcja komunikacji lądowej.

Przewodniczący: K. Skibiński ze Lwowa.

Zastępca: Stanisław Kułakowski ze Lwowa.

Sekretarz dr. Karol Wątopek ze Lwowa.

Referaty:

1) M. Czaykowski: „Akcyja kraju w sprawie regulacyi miast w Galicyi“.

2) F. Jakubik: „Regulacya miasteczek w Galicyi w odniesieniu do obowiązujących obecnie ustaw“.

3) A. Kłeczek: „Rozszerzenie Krakowa“.

4) K. Grabowski: „Istota pracy belki żelazno-betonowej“ *).

5) St. Szulc: „Poprawa dróg ze względu na ruch automobilowy“.

6) Dr. K. Weigel: „Wykreślony sposób rozwiązywania równań normalnych z dowolną dokładnością wyznaczenia tak niewiadomych, jak i ich błędów, i błędów ich funkcyj“.

7) R. Jarosz: „Grafoniwelacya i przyrządy do jej wykonywania“ *).

8) St. Kułakowski: „Rozwój kolei lokalnych w Galicyi“.

III. Sekcja budownictwa wodnego.

Prezes honorowy: Józef Rychter ze Lwowa.

Przewodniczący: Roman Ingarden ze Lwowa.

Zastępca Andrzej Kędzior ze Lwowa i Al. Wierzbicki.

Sekretarz: dr. Maksymilian Matakiewicz ze Lwowa.

Referaty:

1) A. Kędzior: „Sprawa kanałów żeglugi w Galicyi“ *).

2) A. Wierzbicki: „Melioracye rolne w Galicyi“.

3) St. Turezynowicz: „O potrzebie slacyi doświadczalnej melioracyjnej“.

4) K. Pomianowski: „O kanalizacyi Lwowa“.

5), 6) K. Pomianowski i M. Altenberg: „O siłach wodnych w Galicyi, na wspólnem posiedzeniu z sekcją elektrotechniczną“.

IV. i VII. Sekcja mechaniczna i tekstylna.

Przewodniczący: Adolf Müller ze Lwowa.

Zastępcy: Tadeusz Fiedler ze Lwowa, Stanisław Steinhardt z Zawiercia.

Sekretarz: Tadeusz Malarski ze Lwowa.

Referaty:

1) A. Müllera: „Opalanie lokomotyw ropą“.

2) J. Madeyski: „Racyonalne opalanie parowozów płynnem paliwem ze szczególnem uwzględnieniem systemu c. k. austriackich kolei państwowych“.

3) L. Rospendowski: „Instalacye mechaniczne dla automatycznego przesuwania wagonów kolej. z wąskotorowych (normalnych) na szerokotorowe i naodwrot“.

4) B. Tokarski: „Obecny stan budowy turbin parowych okrętowych“ *).

5) J. Krause: „O fabrykacyi maszyn rolniczych i o warunkach jej rozwoju u nas“.

*) Autor nie nadesłał referatu redakcyi „Pamiętnika“.

- 6) J. Procner: „Najskuteczniejsze środki do zmniejszenia kosztów wytwórstwa ze szczególnem uwzględnieniem przemysłu włóknistego i chemicznego“.
- 7) E. Libański: „Współczesne lotnictwo i przemysł lotniczy“.
- 8) K. Obrębowicz: „O centralnem miarkowaniu temperatury w ogrzewaniach parowych“.
- 9) Dr. B. Biegeleisen: „Obecny stan techniki ogrzewania i wentylacji“.
- 10) K. Grabowski: „Energetyczne podstawy nauki o wytrzymałości“ *).
- 11) Trojanowski: „Historia rozwoju przemysłu bawełnianego w Królestwie Polskiem“.

V. Sekcja elektrotechniczna.

Przewodniczący: Roman Dzieślewski ze Lwowa.

Zastępcy: Józef Tomicki ze Lwowa, Aleksander Rothert ze Lwowa.

Sekretarze: Kazimierz Drewnowski ze Lwowa, Tadeusz Gajczak ze Lwowa.

Referaty:

- 1) L. Mościcki (w zastępstwie odczytał M. Lutosławski): „O otrzymywaniu kwasu azotowego własnym systemem“, wspólnie z sekcją chemiczno-technologiczną.
- 2) K. Drewnowski: „O kondensatorach elektrycznych systemu Mościckiego“, wspólnie z sekcją mechaniczną.
- 3) T. Gajczak: „O zastosowaniu motorów Diesla w elektrowniach“.
- 4) J. Szczepaniak: „Trakcja elektryczna kolei z osobliwszem uwzględnieniem Galicji“ *).
- 5) W. Hertz i J. Tomicki: „Przepisy bezpieczeństwa przy instalacjach elektrycznych“ *).

VI. i VIII. Sekcja: Chemiczno-technologiczna i cukrownicza.

Przewodniczący dr. Stefan Niementowski ze Lwowa.

Zastępca: Wiktor Syniewski ze Lwowa.

Sekretarz: Wacław Leśniański ze Lwowa.

Referaty:

- 1) L. Rospendowski: „Synteza kwasu azotowego z powietrza i jej znaczenia dla przemysłu i rolnictwa“.
- 2) W. Leśniański: „O zastosowaniu indyga w farbowaniu i drukowaniu tkanin“.

VI. a. Sekcja gazownicza.

Przewodniczący: Mieczysław Dąbrowski z Krakowa.

Sekretarz: Romuald Wowkonowicz ze Lwowa.

Referaty:

- 1) A. Teodorowicz: „O postępach w budowie pieców gazowych“ *).
- 2) Bańkowski: „O stanie gazownictwa na ziemiach polskich pod zaborem rosyjskim“ **).
- 3) R. Wowkonowicz: „O sposobach oceniania olei naftowych do fabrykacji gazu świetlnego“ *).

IX. Sekcja Górniczo-naftowa.

Przewodniczący: Kazimierz Szumski z Borysławia.

Sekretarz: Stanisław Szczepanowski z Wolanki.

*) Autor nie nadesłał referatu redakcyi „Pamiętnika“.

**) Referat ten był drukowany w „Przeglądzie Technicznym“ w Warszawie w r. 1910 nr. 47—52.

Referaty:

- 1) L. Syroczyński: „Konieczności krajowe z zakresu górnictwa“.
- 2) Szczepański: „Odbenzyniarnia w Drohobyczu“^{*)}.

X a. Sekcja ogólna A. (wykształcenie zawodowe i słownictwo).

Przewodniczący: J. N. Franke ze Lwowa.

Zastępca: Maryan Kuczyński ze Lwowa.

Sekretarz: Jan Augustowski ze Lwowa.

Referaty:

- 1) B. Pawlewski: „Szkoła Politechniczna we Lwowie“.
- 2) E. Hauswald: (Odczytał w zastępstwie J. Augustowski) „O systemie kształcenia w politechnikach“.
- 3) Pożaryski: (Odczytał w zastępstwie J. Augustowski) „Wykształcenie elektrotechniczne w Królestwie Polskiem“.
- 4) K. Bily: „Szkolnictwo przemysłowe“.
- 5) K. Stadtmüller: „W sprawie słownictwa technicznego polskiego“, tudzież w sprawie „Wniosków Stowarzyszenia techników w Warszawie“.
- 6) Klateckiego: „W sprawie słownika technicznego“.
- 7) St. Turczynowicz: „Kwestya utworzenia polskiej sekcji międzynarodowego instytutu techno-bibliograficznego“.
- 8) E. Żebrowski: a) „Język francuski jako międzynarodowy w rozprawach naukowych i literackich“. b) „Tłumaczenie polskich dzieł naukowych na język francuski i odwrotnie“. c) „Studia nad własnościami geometrycznymi „Cisoid“ i cyrkiel do wykreślania tych krzywych“).
- 9) St. Stobiecki: „W sprawie krajowego muzeum przyrodniczego“.
- 10) Ulkowski: „Zastosowanie metod rachunkowo-wykreślnych do techniki“^{*)} (na wspólnym posiedzeniu z sekcją X b).

X b. Sekcja ogólna B. (przemysłowa).

Przewodniczący: Józef Gorecki z Krakowa.

Zastępca: Aleksander Krüger ze Stanisławowa.

Sekretarz: Zygmunt Płatowski ze Lwowa.

Referaty:

- 1) J. Pinkus: „Spalanie jako nowoczesne usuwanie stałych odpadków miejskich“^{*)}
- 2) U. Massalski: „O domach robotniczych“.
- 3) Z. Warchałowski: „Opieka prawna i techniczna nad własnością nieruchomości, środki techniczne tej ochrony i potrzeba reformy tychże“).
- 4) R. Battaglia: „Organizacja służby przemysłowo-technicznej we władzach politycznych“.
- 5) R. Battaglia: „Kapitały obce w naszym przemyśle“.
- 6) E. Zieleniewski: „Przy pracach natury technicznej w urzędach winni mieć technicy nie tylko doradczy głos, ale i decydujący“.

W drugim dniu posiedzeń sekcyjnych odbyły się wycieczki:

- 1) sekcji elektrotechnicznej do Elektrowni miasta Lwowa na Persenkówce.
- 2) Sekcji gazowniczej do Gazowni miejskiej.

W tymże dniu o godzinie 11-ej otwarta została w pałacu Sztuki na placu powystawowym I. Powszechna wystawa architektury, malarstwa i rzeźby przy licznych udziałach członków Zjazdu.

Na zaproszenie „Ligi pomocy przemysłowej“ we Lwowie zwiedzali poszczególni członkowie Zjazdu „Warsztaty studenckie“, założone i utrzymywane przez Ligę.

^{*)} Autor nie nadesłał referatu redakcyi „Pamiętnika“.

II. i ostatnie ogólne zebranie Zjazdu

rozpoczęło się w niedzielę d. 11. września pod przewodnictwem inż. Obrębowicza.

Imieniem „Związku techników wiertniczych“ powitał Zjazd inż. Szczepanowski, akcentując łączność, istniejącą między górnictwem polskim a ogółem techników polskich i stwierdzając, iż technicy-wiertnicy polscy, nie tylko nie ustępują w niczem technikom-wiertnikom innych narodów, ale ich nawet tam, gdzie mają równo warunki pracy, przewyższają.

Po odczytaniu nadesłanych telegramów gratulacyjnych, złożył kol. Rolle, jako referent Komisji wybranej przez Zjazd, sprawozdanie o czynnościach Stałej Delegacji IV. Zjazdu i postawił imieniem tej Komisji wnioski:

1. Przyjęcie do wiadomości sprawozdania Stałej Delegacji IV. Zjazdu i udzielenie Delegacji absolutoryum za czynności.

2. Polecenie Stałej Delegacji V. Zjazdu, aby Pamiętnik tego Zjazdu wydała najdalej do września 1911 r.

Wnioski jednomyślną uchwałą przyjęto.

Imieniem Komisji regulaminowej sprawozdawca inż. L u t o s ł a w s k i postawił następujące wnioski Stałej Delegacji w sprawie regulaminu:

1. Stała Delegacja Zjazdów Techników Polskich składa się: a) z 5 członków, wyznaczonych przez Komitet ostatniego Zjazdu; b) z 1 członka wybranego przez każdą z sekcji ostatniego Zjazdu; c) z delegatów i członków K o m i s y i z j a z d o w y c h, wybranych przez zrzeszenia techniczne polskie w myśl § 2. niniejszej uchwały.

2. Zrzeszenia techniczne: Towarzystwo Politechniczne we Lwowie, Towarzystwo Techniczne w Krakowie i Stowarzyszenie Techników w Warszawie wybierają komisye zjazdowe, złożone z 3 członków; inne zrzeszenia techniczne polskie, które za zgodą Delegacji oświadczą swe przystąpienie do jej składu, wybierają po 1 delegacie, o ile mają mniej, niż 300 członków, po 2 delegatów, jeśli mają 300—1000 członków, liczniejsze zaś zrzeszenia wybierają k o m i s y e z j a z d o w e, złożone z 3 członków.

3. Wykonanie uchwał V. Zjazdu, oraz ukonstytuowanie Stałej Delegacji poleca się członkom Delegacji, wyznaczonym przez Komitet V. Zjazdu. Zorganizowaniem następnego Zjazdu zająć się ma K o m i s y a z j a z d o w a tego Zrzeszenia technicznego, na którego terytorium odbędzie się VI. Zjazd Techników Polskich.

4. Stała Delegacja będzie działała na podstawie regulaminu, który sama opracuje i przedstawi do zatwierdzenia VI. Zjazdowi Techników polskich.

Wnioski przyjęto jednogłośnie.

Imieniem sekretaryatów sekcji zjazdowych składa sekretarz generalny Zjazdu prof. Anczyc krótkie sprawozdanie o referatach, jakie się na posiedzeniach sekcji odbyły.

Następują rozprawy i głosowanie nad wnioskami poszczególnych sekcji. Przed ich odczytaniem wyjaśnia Przewodniczący, iż wnioski przedłożone przez sekcye, zostały rozdzielone na 3 kategorie, a to:

1. Wnioski zaproponowane Zjazdowi przez prezydium do u c h w a l e n i a, jako postulaty Zjazdu.

2. Wnioski przekazane Stałej Delegacji do u z n a n i a.

3. Wnioski przekazane do r o z p a t r z e n i a Stałej Delegacji.

Sekretarz generalny odczytuje następujące wnioski, które Zgromadzenie uchwała.

A) Kategoria I.

I. Wnioski Sekcyi budownictwa wodnego:

1. V. Zjazd techników polskich we Lwowie uważa przeprowadzenie budowy dróg wodnych po myśli ust. z 11/VI. 1901 Dz. p. p. Nr. 66 za sprawę obecnie najdonioślejszą dla interesów Galicji, a to tak ze względu na wysokość inwestycji, jak i ze względu na obniżenie kosztów transportu produktów surowych, szczególnie węgla, drzewa, ropy, płodów rolniczych i materiałów budowlanych, w jakie ten kraj obfituje, zwłaszcza, że tani transport węgla i ropy może dopiero wpłynąć na wytworzenie przemysłu w Galicji.

2. V. Zjazd techników polskich zaznacza, że w interesie Galicji leży przeprowadzenie budowy kanału od Dniestru do Odry, Wisły i Dniestru w całej rozciągłości przewidzianej w ustawie, a to dla połączenia Galicji z największym centrum konsumcyjnym państwa. Gdyby jednak inne kraje oświadczyły się za zaniechaniem budowy kanału Dunaj - Odra, tudzież od Odry do granicy galicyjskiej, Zjazd uważa za konieczne wykonanie kanału od Dniestru do Wisły pod Krakowem, tudzież od Krakowa do granicy Śląskiej przez całe krakowskie zagłębie węglowe, nie zaś tylko do Oświęcimia, jak to rząd obecnie projektuje.

3. Zjazd oświadcza się za wykonaniem budowy i prowadzeniem ruchu przez państwo zgodnie z obowiązującą ustawą, przyczem kraj pokryć ma $\frac{1}{8}$ część rat anuitetowych 4% pożyczki zaciągniętej na budowę dróg wodnych, a umarzanej w latach 90, oraz za zastosowaniem typów budowli dla statków o pojemności 600 ton.

4. Zjazd poleca Stałej Delegacyi, aby przedłożyła Kołu polskiemu i wiedeńskiej Radzie państwa, jako też i innym posłom polskim, memoriał w tej sprawie, z prośbą o użycie wszelkich możliwych środków, ażeby obowiązująca ustawa o budowie dróg wodnych została wykonana. (4 wnioski Rady dworu Kędziora).

5. Z uwagi na ważność wodociągów i kanalizacyi dla małych miast i wsi, uznaje V. Zjazd Techników Polskich potrzebę wydatnego ich poparcia przez państwo i kraj, oraz odpowiedniego do rozmiaru tych robót powiększenia oddziału krajowego biura melioracyjnego, przeznaczonego do projektowania wodociągów i kanalizacyi.

(Wniosek Prof. Matakiewicza).

6. V. Z. T. P. zwraca się do Sejmu i Rady Państwa z żądaniem udzielenia w jak najkrótszym czasie funduszków na utworzenie stacyi doświadczalnej melioracyjnej w kraju.

(Wniosek kol. Turczynowicza).

7. Z uwagi, że w Galicji istnieją siły wodne, które mogą być korzystnie wykorzystane, należy poczynić starania, aby władze sporządziły w jak najkrótszym czasie kaster sił wodnych.

(Wniosek kol. Altenberga).

8. V. Z. T. P. wyraża życzenie, aby władze zajmujące się badaniem istniejących sił wodnych w Galicji, nie szczędziły środków na należyte opracowanie i opublikowanie odnośnych studyów i ich wyników.

(Wniosek kol. Rożańskiego).

9. V. Z. T. P. uznaje konieczną potrzebę wydatnego powiększenia personalu krajowego Oddziału hydrograficznego, a to z uwagi na doniosłość i rozmiary poruczonych mu agend.

(Wniosek prof. Matakiewicza).

10. V. Z. T. P. uważa utrzymanie zalesienia w górach, oraz utrzymanie w należyłym stanie zawiklenia przyrzecznych odsypisk jako kwestyę pierwszorzędną doniosłości, z uwagi na zrealizowanie i utrzymanie regulacyi rzek.

11. V. Z. T. P. poleca Stałej Delegacyi, aby w sprawie kanałów przez wydanie bezzwłocznie stosownej popularnej broszury zwróciła się do ogółu społeczeństwa.

(Wniosek kol. Hausnera).

II. Wnioski sekcji górniczej.

12. Zważywszy, że krajowemu górnictwu grozi zupełne zgermanizowanie, ujawniające się w masowym przechodzeniu mineralnych zasobów naszego kraju w ręce cudzoziemców, a szczególnie w niemieckie, a także że najniezbędniejszym warunkiem rozwoju krajowego górnictwa jest posiadanie odpowiednio, t. j. w krajowej uczelni ukwalifikowanych inżynierów górniczych,

V. Zjazd polskich techników uchwala: zwrócić się z odnośnem przedstawieniem do władz krajowych i reprezentacji parlamentarnych z prośbą:

a) aby skłoniły c. k. Rząd do założenia wyższej szkoły Górnictwa w Galicyi, przez uzupełnienie w najkrótszym czasie Szkoły politechnicznej we Lwowie górniczo-hutniczym wydziałem;

b) aby skłoniły c. k. Władze górnicze do tego, żeby, zanim ewentualna zmiana ustawy górniczej przyzna krajowi prawo własności znajdującego się w jego obrębie węgla kamiennego, lub prawo pierwszeństwa w jego nabywaniu, przy udzielaniu cudzoziemcom jakiegokolwiek uprawnień górniczych nie przyznawały im żadnych ułatwień.
(Wnioski prof. Syroczyńskiego.)

13. V. Zjazd techników polskich poleca Stałej Delegacyi, ażeby rozpoczęła akcyę wyodrębnienia krajowego zarządu salin galicyjskich z organizmu Krajowej dyrekcji skarbu wszelkimi środkami popierała i to w tym kierunku, ażeby w kraju utworzona została krajowa dyrekcja salinarna na wzór Dyrekcji domen i lasów, która by z Dyrekcją skarbu była związana tylko przez osobę prezydenta, jako reprezentanta dyrekcji.

(Wniosek kol. Gąsiorowskiego.)

III. Wnioski sekcji komunikacji lądowej.

14. V. Zjazd techników polskich uznaje konieczność:

a) reformy obowiązujących ustaw budowlanych ze względu na regulacyę miast;

b) objęcia ustawą ekspropriacyjną i komasacyjną gruntów miejskich, w celu umożliwienia przeprowadzania regulacyi;

c) organizacyi sposobu przeprowadzania sprawy regulacyi miast przez utworzenie krajowego biura regulacyi miast w celu kontroli i udzielania fachowej pomocy, oraz zabezpieczenia finansowej strony tej akcyi przez kraj.

(Wniosek kol. Jakubika i Czajkowskiego.)

IV. Wnioski sekcji ogólnej A.

15. V. Zjazd techników polskich uważa za pożądane utworzenie Sekcyi polskiej międzynarodowego Instytutu Techno - Bibliograficznego.

(Wniosek kol. Turczynowicza.)

16. Wobec zapewnionego pokrycia kosztów wydawnictwa słownika technicznego wydawanego przez prof. K. Stadtmüllera, uprasza się wszystkie Towarzystwa techniczne i ich członków celem umożliwienia jak najszybszego wydania słownika, o usilne poparcie tego wydawnictwa przez uzupełnienie go.

(Wniosek kol. Henryka Machalskiego.)

17. W celu ujednolinitenia Słownictwa Rzemieślniczego, chociażby w najskromniejszym zakresie, V. Zjazd Techników polskich postanawia:

Towarzystwa techniczne a mianowicie: Tow. Politechniczne we Lwowie, Towarz. Techniczne w Krakowie, Sekcja Techniczna Tow. przyjaciół nauk w Poznaniu, Stowarzyszenie Techników w Warszawie, oraz delegat Politechniki lwowskiej utworzą delegacyę do ostatecznego ustalenia nazw technicznych objętych wydawnictwami:

Lwowski Słownik Wyrazów Technicznych dla Rzemieślników, Łódzka Książka Narzędziowa, Książeczka Narzędziowa Kempńskiego, oraz z najważniejszych wyrazów

zasadniczych, jakie Delegacya uzna za niezbędne, z poleceniem aby Delegacya ta najdalej w ciągu roku wspomniane wyrazy techniczne ustaliła i, jako z upoważnienia V. Zjazdu ostatecznie ustalone, drukiem ogłosiła.

Delegację tworzy się z osób wyznaczonych przez wspomniane powyżej Towarzystwa, a mianowicie: po jednym delegacie na każde rozpoczęte 2 setki członków danego Towarzystwa oraz delegata Politechniki lwowskiej z prawem kooptacyi, zwłaszcza osób ze sfer rzemieślniczych.

Zjazd poleca Stowarzyszeniu Techników w Warszawie jako wnioskodawcy, zorganizowanie powyższej delegacyi i zwołanie pierwszego jej zebrania w miejscu dla większości delegatów najdogodniejszym n. p. w Krakowie.

(Wniosek Stow. Techników w Warszawie.)

V. Wnioski sekcji elektrotechnicznej.

18. a) V. Z. P. T. uważa za najpilniejszą sprawę rozszerzenia działalności kursów elektrotechnicznych dla monterów i wydanie dla nich praktycznych podręczników.

b) Zaleca jak najusilniej rozszerzenie zakresu wykładów elektrotechniki w niższych i średnich szkołach technicznych, wraz z prowadzeniem ćwiczeń w pracowniach, a zároveň uważa za konieczne wydanie odpowiednich podręczników.

c) W sprawie wyższego wykształcenia elektrotechnicznego zwraca uwagę na konieczność przystosowania zakresu i metody nauczania do warunków pracy w naszym kraju obecnie i do widoków rozwoju przemysłu elektrotechnicznego.

(Wniosek kol. Pożaryskiego.)

19. V. Z. T. P. uznając potrzebę jak najrychlejszego ujednostajnienia polskiego słownictwa elektrotechnicznego, wyraża życzenie, aby Koła elektrotechników przy stowarzyszeniach technicznych polskich w swoim gronie przedyskutowały słownictwo elektrotechniczne, przyjąwszy za podstawę projekt przedstawiony V. Zjazdowi P. T. przez Sekcję elektrotechników Tow. Politechnicznego we Lwowie, tak aby na następnym Zjeździe można było uchwalić słownictwo obowiązujące ogół elektrotechników polskich.

(Wniosek K. Drewnowskiego.)

20. V. Z. T. P. odczuwając brak jakiejkolwiek statystyki rozwoju elektrotechniki w Polsce, uważa ogłaszanie peryodyczne statystyki elektrowni miejskich na ziemiach polskich za rzecz pierwszorzędnej wagi i zwraca się w tej sprawie o poparcie do rządów wspomnianych zakładów.

(Wniosek K. Drewnowskiego.)

VI. Wnioski sekcji ogólnej B.

21. Zjazd polskich techników sprawę założenia polskiego Muzeum przyrodniczego w Krakowie uznaje za pilną konieczność narodową, a popierając ją gorąco odwołuje się do wszystkich techników polskich o poparcie rozwoju Muzeum przyrodniczego krajowego w Krakowie, przez zasilanie tegoż okazami przyrodniczymi, mającymi interes i wartość dla przyrodoznawstwa i fizyografii kraju, o ile takie okazy przy wszelkich sposobnościach dostaną się w ich ręce, lub zawiadamiania Muzeum albo komisji fizyograficznej Akademii Umiejętn. w Krakowie o spostrzeżeniach mogących być naukowo dla fizyografii kraju wyzyskanymi.

(Wniosek kol. Stobieckiego.)

22. a) V. Z. P. T. we Lwowie uważa wydatne pomnożenie personelu technicznego we władzach politycznych w Galicyi, zwłaszcza wydatne pomnożenie posad w wyższych rangach, dalej wcielenie posad t. zw. „extra statum“ w status, wreszcie systemizowanie większej liczby posad dla inżynierów budowy maszyn i chemików technologów za wskazane interesami publicznymi, w szczególności interesem samej służby, niemniej jak ludności, tudzież przemysłu.

b) V. Z. T. P. we Lwowie uważa odrębną organizację służby przemysłowo-technicznej we władzach politycznych I. instancji przez utworzenie osobnych okręgów, przez wyposażenie ich w siły szczególnie ukwalifikowane z pomiędzy inżynierów budowy maszyn, chemików-technologów i inżynierów budowlanych, przez specjalne kształcenie tych sił przez podróże naukowe, wreszcie przez połączenie tego działu służby z nadzorem kotłów parowych, za jeden z pierwszych środków mogących zapewnić należyte funkcjonowanie administracji politycznej w odniesieniu do przemysłu, zwłaszcza wielkiego.

c) V. Z. T. P. we Lwowie, uważa reorganizację służby nadzoru kotłów parowych, przez używanie w niej wyłącznie inżynierów budowy maszyn o odpowiedniej praktyce, przez pomnożenie sił, oraz przez utworzenie inspektorów nadzoru kotłów, za potrzebne.
(Wniosek dra Battaglii.)

23. V. Z. T. P. we Lwowie domaga się od Wydziału krajowego, a także od wszystkich innych władz i czynników mogących przychodzić przemysłowi z pomocą, by udzielając pomocy przedsiębiorstwom przemysłowym, w których zaangażowany jest kapitał obcy, czyniły ją zależną od zatrudniania sił krajowych, od oddawania dostaw i robót krajowym producentom i pracownikom, od dopuszczania chętnego krajowego kapitału, a od warunków tych zwalniały przedsiębiorstwa te o tyle jedynie, o ile wyjątki takie rzeczowymi względami będą uzasadnione. Nadto za warunek należy postawić prowadzenie korespondencji w kraju w języku krajowym, pełne poszanowanie narodowych uczuć robotników i wogóle ludności, wreszcie wstrzymanie się od wszelkiego działania na rzecz obcych żywiołów narodowych.
(Wniosek dra Battaglii.)

24. V. Z. T. P. we Lwowie uważa podporządkowanie inspektoratów przemysłowych władzy politycznej krajowej za wskazane.
(Wniosek kol. Platowskiego.)

25. V. Zjazd Techników Polsk. uchwała poparcie żądań lwowskiej Szkoły politechnicznej wypowiedziane przez rektora Pawlewskiego w osobnym referacie.
(Wniosek prof. Syroczyńskiego.)

26. a) V. Zjazd Techników polskich wyraża zapatrywanie, że sprowadzanie pozakrajowych technicznych projektantów, wykonawców i rzeczoznawców (ekspertów) jest wogóle niedopuszczalne — a to tem bardziej, że szereg nierekklamujących się wybitnych specjalistów krajowych, nie ustępujących w niczem inżynierom zagranicznym — przeciwnie, mających wyższość nad nimi, przez gruntowną znajomość stosunków lokalnych, pod względem technicznym, komercyjnym, finansowym, administracyjnym i ustawowym, jest w stanie sprostać wszelkim zadaniom technicznym, jakieby tylko pojawić się mogły. Wyjątkowo dopuszczalne jest zapraszanie ekspertów obcych, jeżeli zasiadać mają w ankiecie złożonej z techników polskich.

b) V. Zjazd Techników polskich mniema, że dotychczasowe sporadyczne wypadki powoływania projektantów, wykonawców i rzeczoznawców obcych, które w ostatnich czasach zaczynają nabierać cechy wkradającego się gorszącego zwyczaju, polegają wobec licznych dowodów uznania jakimi cieszą się inżynierowie polscy u obcych, chyba na nieznamości krajowych sił technicznych, posiadających wysoką inteligencję i głęboką wiedzę.

Dlatego też V. Zjazd Techników polskich jest zdania, że nasze polskie Towarzystwa techniczne mają zupełną możność, wskazać w każdym konkretnym wypadku odpowiednio kwalifikowane siły techniczne dla każdej gałęzi wiedzy inżynierskiej, któreby się mogły podjąć wszelkich projektów i eksperetyz.

c) V. Zjazd Techników polskich apeluje do ludzi światłych wogóle, a w szczególności do kolegów techników, aby w sferze swego działania nie zaniedbywali nigdzie postępować w myśl wypowiedzianych na wstępie zasad, jeżeli nie mają sięgnąć na siebie zarzutu usuwania się od spełnienia najprostszych obowiązków obywatelskich, względnie podkopywania znaczenia stanu technicznego we własnem społeczeństwie.

Powyższe wnioski Gal. Izby Inżynierskiej, przydzielone początkowo do kategorii II., uchwalono jako wnioski I. kategorii większością głosów, po dyskusji, w której zabierali głos: prof. Dzieślewski, inż. Maślanka, Lutosławski, Rospendowski i inni.

B) Kategoria II.

I. Wnioski Sekcyi mechanicznej.

1. Z uwagi na to, iż rok rocznie tak Galicya jak i Królestwo Polskie wydają dziesiątki milionów na zakupno zagranicznych maszyn i narzędzi rolniczych, V. Zjazd Techników polskich podnosi, że utworzenie w kraju fabryki maszyn rolniczych opartej na racjonalnym sposobie fabrykacji przyczyni się do wyrugowania obcych wyrobów i umożliwi zatrzymanie tych milionów w kraju. Poleca się Stałej Delegacyi V. Zjazdu Techników polskich zająć się tą żywotną sprawą.

2. V. Zjazd Techników polskich uważa, że w celu udoskonalenia konstrukeyi maszyn rolniczych należy poprzeć i przyspieszyć utworzenie w kraju stacyi doświadczalnej do badania tych maszyn. (Wniosek kol. Krausego.)

3. Zjazd Techników polskich uważa pracę nad rozwojem lotnictwa w Polsce za doniosłą sprawę postępu kulturalnego, podnosi znaczenie tej wiedzy dla techniki jak i przemysłu, i poleca gorąco wszystkim kolegom, by słowem, piórem i praktyczną działalnością w społeczeństwie starali się o żywe zainteresowanie ogółu dla spraw lotnictwa i o nyzyskanie środków materialnych na utworzenie polskiego laboratorium aerodynamicznego.

Poleca również poparcie moralne i materialne istniejących polskich „Związków lotniczych”. (Wniosek kol. Libańskiego.)

II. Wnioski Sekcyi budownictwa wodnego.

4. V. Zjazd techników polskich poleca Stałej Delegacyi rozważenie sprawy i przedstawienie następnemu Zjazdowi odpowiednich wniosków w sprawie normowania stanowiska techników zajętych w urzędach autonomicznych co do prawa weta w sprawach fachowych, i możliwości odwołania się do władz wyższych — ewentualnie przejęcia wszystkich tych sił technicznych na etat krajowy. (Wniosek kol. Małeckiego.)

5. Z uwagi na ważność kwestyi wyzyskania sił wodnych w Galicyi, należy zwrócić się do władz z żądaniem, aby usilnie popierały powstanie na razie choć jednego wielkiego zakładu o siłę wodnej. (Wniosek kol. Rotherta.)

III. Wnioski Sekcyi komunikacyi lądowej.

6. V. Zjazd techników polskich poleca Stałej Delegacyi utworzenie podczas następnego Zjazdu osobnej sekcyi budownictwa miast. (Wniosek kol. Kühncla.)

7. V. Zjazd techników polskich poleca Stałej Delegacyi utworzenie podczas następnego Zjazdu w łonie sekcyi komunikacyi lądowej, osobnej podsekcyi mierniczej. (Wniosek kol. Widta.)

IV. Wnioski Sekcyi elektrotechnicznej.

8. V. Z. T. P. uznaje konieczność międzynarodowego ujednolajnienia przepisów elektrotechnicznych i przekazuje tę sprawę Stałej Delegacyi, celem poczynienia odpowiednich kroków, aby na najbliższym międzynarodowym kongresie elektrotechnicznym tę sprawę poruszono. (Wniosek kol. Hertza i K. Drewnowskiego.)

V. Wnioski Sekcji ogólnej B.

9. V. Zj. t. p. we Lwowie, zwraca się z wezwaniem do naszej reprezentacji parlamentarnej we Wiedniu, aby sprawę autoryzowanych inżynierów cywilnych, która czeka swego załatwienia od szerega lat, skierowała ku jej rozwiązaniu, a to w kierunku utworzenia instytucji autorytatywnych cywilnych izb inżynierskich.

(Wniosek kol. Maślanki.)

10. V. Zj. t. p. we Lwowie, domaga się, by sprzyjające rozwojowi przemysłu postanowienia reskryptu ministerstwa handlu z dn. 14. grudnia 1906. L. 24.062. weszły u nas jak najrychlej w życie, a to zwłaszcza w kierunku wydatnego przyspieszenia postępowania przy konsensowaniu nowych zakładów przemysłowych, lub rozszerzeniu istniejących, oraz w duchu nieczynienia przemysłowi nieuzasadnionych trudności, tudzież nieprzepisywania mu zbyt uciążliwych warunków przy tych sposobnościach.

(Wniosek dra Battagli.)

11. V. Zj. t. p. we Lwowie, uważa za konieczny dalszy rozwój państwowej służby technicznej, przez stworzenie departamentu maszynowego, równorzędnego z innymi działami technicznymi.

(Wniosek kol. Zieleniewskiego.)

12. V. Zj. t. p. we Lwowie, przekazuje wybrać się mającej Delegacji, aby weszła w kontakt o obecną Delegacją Zjazdu austriackich inżynierów i architektów i wszystkimi towarzystwami technicznymi polskimi, w ich współdziałaniu ku podniesieniu znaczenia społecznego techników, a w szczególności w celu wyemancypowania techników w sprawach fachowych z pod wpływów administracyjnych.

(Wniosek kol. Krudesza i Maślanki.)

C) Kategoria III.

Do tej grupy należy 17 wniosków z referatu prof. Hauswalda p. t. „Zasady kształcenia techników“:

1. Technikom nowoczesnym potrzeba lepszego wykształcenia przygotowawczego już w szkołach średnich, aniżeli dotychczas. W tym celu pożądane jest: znaczne ograniczenie studiów językowych z uwzględnieniem tego, że Polacy zawsze muszą się uczyć jednego obcego języka więcej, niż inni, — wprowadzenie ćwiczeń w laboratoriach szkolnych, a nadto pracy ręcznej w osobno zorganizowanych pracowniach technologicznych.

Wyłączne ćwiczenie pamięci i umysłu nie wystarcza obecnie; szkoła musi też rozwijać, wzorem zakładów amerykańskich: inicjatywę, wolę, samodzielność i zdolność wykrowawczą.

2. Politechniki powinny dążyć do ukończenia obowiązkowego wykształcenia technicznego w jak najkrótszym czasie, nie przekraczającym okresu 4-letniego, używanego za granicą.

W razie potrzeby należałoby skrócić istniejące ferye świąteczne, albo też część ćwiczeń praktycznych przenieść na czas feryalny.

3. Nietechniczne nauki obowiązkowe jak matematyka, mechanika i t. p. powinny być ograniczone do zakresu pojęć i metod zasadniczych, których potrzeba przeciętnemu inżynierowi; dalsze ich działy przeniesione być powinny na lata końcowe studiów, jako przedmioty wybieralne.

4. Ta sama zasada odnosi się także do obowiązkowych nauk technicznych, które powinny być ujęte dla każdego wydziału w ściśle ograniczony program minimalny. Dalsze rozwinięcie i pogłębienie wszystkich nauk i ćwiczeń należy do działów wybieralnych, odpowiednio rozłożonych na wyższych latach studiów.

5. Konieczne jest, by przy układaniu obowiązkowych programów minimalnych utrzymano stosowną miarę w obciążeniu słuchaczy pracami konstrukcyjnymi, technologicznymi, laboratoryjnymi i t. d.

6. Wprowadzenie nowoczesnie urządzonych laboratoryjów w maszynowych, technologicznych, inżynierskich, jako też uzupełnianie dotychczasowych jest koniecznością, nie cierpiącą zwłoki, odkładanie tych spraw spowodować może tylko ogromne straty dla społeczeństwa i dla młodzieży. Oczekiwać należy, że laboratoria takie poparte będą także ofiarnością prywatnego przemysłu i władz.

7. Równie ważne jest urządzenie – oddzielnie od szkół, wzorowych pracowni technologicznych, w którychby słuchacze politechnik lub innych szkół, jako też rzemieślnicy i robotnicy uczyć się mogli zasad nowoczesnej technologii na odpowiednich kursach systematycznych, prowadzonych według zasad porządku i karności fabrycznej.

8. Uzupełnić dotychczasowe programy politechnik wykładami i ćwiczeniami praktycznymi z dziedziny: zarządu przedsiębiorstw, techniki kupieckiej i pracy wykonawczej. W związku z tem wprowadzićby można kurs handlowy.

9. Umożliwić słuchaczom wszystkich wydziałów odbywanie praktyki zawodowej wstępnej w okresie studyów przed złożeniem końcowego egzaminu.

10. Wprowadzić na politechnikach kursy nauczycielskie i udzielić politechnikom prawa kształcenia kandydatów na nauczycieli szkół średnich wszystkich typów w działach nauk odpowiednio tam zastąpionych (n. p. matematyki, geometrii, fizyki, chemii, geologii, astronomii i nauk technicznych). Pożądane jest wprowadzenie w szkołach średnich wykładów i wycieczek technicznych w celu poznania najważniejszych zjawisk życia społecznego.

11. Wobec silnego rozwoju górnictwa na ziemiach polskich należy wprowadzić wydział górniczy na politechnice lwowskiej.

12. Ze względu na przyszłe zadania zawodowe inżynierów powinna politechnika przyzwyczajać słuchaczy do regularnej pracy o możliwie stałym natężeniu w warunkach zbliżonych do rzeczywistości życiowej, usunąć więc powinno się przez stosowne przepisy i zarządzenia wolność nieuczenia się, nie krępując jednak zdrowej wolności wyboru przedmiotów studyów, poza zakresem przedmiotów obowiązkowych dla słuchaczy zwyczajnych.

13. Politechniki powinny też kontrolować sumiennność w spełnianiu obowiązków szkolnych i wprowadzić dla słuchaczy zwyczajnych zasady, określające wyraźnie w jakim porządku studia obowiązkowe mają być odbywane. Zapisywanie się na przedmioty wyższych lat powinno być dozwolone tylko po zdaniu egzaminów kursowych z przedmiotów poprzedzających je w programie. Roczne i półroczne egzamina kursowe powinny być obowiązkowe i zapewniać odpowiednie ułatwienia przy egzaminach głównych.

14. Politechniki powinny się wystarać o wydanie nowych przepisów habilitacyjnych, któreby w należytej mierze w działach technicznych uwzględniały doniosłe znaczenie praktyki w danym zawodzie. Oprócz tego możnaby zapraszać wybitnych inżynierów z praktyki na lektorów, którzyby odbywali szeregi wykładów i ćwiczeń z zakresu swej specjalności.

15. Egzaminowanym słuchaczom politechniki należy się stopień inżyniera dyplomowanego, względnie inżyniera akademickiego.

16. Interes społeczeństwa wymaga, aby odpowiednio uzdolnieni i przygotowani inżynierowie mieli wstęp do zarządów i władz publicznych nie tylko technicznych, na równi z prawnikami.

W tym celu konieczne jest dopuszczanie takich kandydatów do odbywania wstępnej praktyki administracyjnej w urzędach państwowych, krajowych, miejskich i w większych zakładach prywatnych.

17. W celu rozbudzenia zamięłowania do techniki i zdolności twórczych, utworzyć należy „Polskie Muzeum Techniczne“ we Lwowie, tymczasowo połączone ze zbiorami Politechniki. Wszystkie wybitne prace techniczne i wynalazki polskie powinny być tam pomieszczone.

Nadto wniosek kol. Rollego:

18. W celu rozbudzenia zamięłowania do nauk technicznych i zdolności twórczych technicznych, — należy utworzyć polską Akademię Umiejętności Technicznych we Lwowie, połączoną tymczasowo z Politechniką.

D) Kategoria IV.

Należą tu wnioski, których Prezydium Zjazdu nie mogło zakwalifikować do żadnej z poprzednich grup:

I. Wnioski Sekcji gazowniczej.

1. V. Zjazd Techników polskich we Lwowie uznaje za potrzebne, wobec rozwoju przemysłu gazowniczego, utworzenie w Galicyi Związku gazowników polskich.

2. Poleca wybranej przez sekcję gazowniczą Zjazdu Delegacyi, złożonej z pp. kol.: Mieczysława Dąbrowskiego, Adama Teodorowicza, Antoniego Dziużyńskiego i Teodora Bałkowskiego opracowanie statutu i zorganizowanie tego Związku.

Wobec tego, że wniosek ten dotyczy sprawy zawodowej tylko jednej gałęzi Techniki, Prezydium proponuje Zjazdowi wnioski te przyjąć tylko do wiadomości, co po krótkiej dyskusji Zgromadzenie uchwaliło. Przewodniczący, inż. Obrębowicz zwraca się do członków Sekcji gazowniczej z życzeniem, aby wniosek jej mógł się jak najprędzej urzeczywistnić i aby utworzony Związek wydał obfite plony dla Techniki polskiej. Zgromadzenie oklaskami zaaprobowало to odezwanie się Przewodniczącego.

II. Wnioski Sekcji architektonicznej.

1. W sprawie zastrzeżenia decydującego wpływu architektom na zabudowanie się miast:

a) Przy ogłaszaniu konkursów na plany regulacyi miast uwzględniać należy w wyborze sędziów w przeważnej liczbie architektów;

b) Przy wykonaniu planów regulacyjnych miast uwzględniać należy prócz kwestyi higieny i dobrej komunikacyi, także ważną stronę architektoniczną, przyczem uszanowane być mają budynki stare, o wartości architektonicznej i pamiątkowej;

c) Przy organizacyi urzędów budowniczych miejskich, naczelnymi kierownikami działu regulacyjnego powinni być architekci.

2. W sprawie ustawowego unormowania stanowiska architektów w Austrii uznaje się w zasadzie:

a) że ze stanowiskiem architektów nie zgadza się wykonywanie przemysłu budowlanego, jednak ze względu na miejscowe stosunki w poszczególnych krajach koronnych może mająca się utworzyć Izba architektów w każdym poszczególnym wypadku odstąpić od tej zasady;

b) że przyjęcia na członka do jednej z Izb Architektów można tylko ze względów natury etycznej odmówić.

3. W sprawie ochrony zabytków architektonicznych w kraju i udziału w niej architektów, należy dążyć, by w obu Gronach konserwatorskich Galicyi zasiadała większa niż dotąd liczba architektów i by w łonie tych Gron tworzone sekcje architektoniczne.

Powyższe wnioski, jako przedstawiające w części zawodowe interesy jednej grupy techników polskich, nie zawsze zgodne z interesami innych grup, przekazano na wniosek Prezydium bez rozpatrzenia Delegacyi architektów polskich.

Po uchwaleniu wniosków, sekretarz generalny odczytał nazwiska delegatów, wybranych przez poszczególne sekcje do Stałej Delegacyi V. Zjazdu, co Zgromadzenie bez dyskusyi przyjęło do wiadomości *).

Następnie referent Komisji sprawozdawczej o czynnościach Stałej Delegacyi IV. Zjazdu K. Rolle stawia następujący wniosek, dotyczący przyszłego Zjazdu:

„V. Zjazd Techników Polskich we Lwowie wyraża gorące życzenie, aby przyszły Zjazd odbył się stanowczo w roku 1912 w Krakowie“.

Po jednomyślnem przyjęciu wniosku, referent odczytał telegram Prezydenta miasta Krakowa:

„Zapraszam najserdeczniej w imieniu miasta Krakowa Zjazd Techników na rok 1912
Juliusz Leo“.

Na wniosek kol. Trylskiego, uchwalono wysłać telegram z wyrazami uznania za znakomitą działalność naukową do p. Curie-Skłodowskiej w Paryżu, a zredagowanie go polecono Prezydium.

Na zakończenie Zjazdu odbył się odczyt pisma do Rady państwa inż. E. Zieleskiego p. t.: „Znaczenie osobistej przedsiębiorczości dla państwa i społeczeństwa“.

Odczyt jest wydrukowany w „Pamiętniku“.

Po odczycie Przewodniczący, inż. Obrębowicz zamknął Zjazd następującemi słowy:

„Szanowni Panowie! Przystępujemy do ostatniego aktu, t. j. do zamknięcia V. Zjazdu Techników Polskich. Niech mi tedy będzie wolno w kilku słowach rzucić okiem wstecz na nasze prace, w ciągu kilku dni ubiegłych dokonane.

Sprawozdanie, jakie odczytał p. generalny sekretarz Zjazdu, zawierało długi, — bardzo długi szereg referatów i odczytów. Niektóre z nich, jak Panowie, którzy ich wysłuchali, wiedzą, obejmowały rzeczy zupełnie nowe, które wskazują na to, że i Technika polska przyczyniła się do ogólnego rozwoju Techniki wszechludzkiej, inne miały za zadanie polepszenie bytu Techniki polskiej, lub też wogóle dobrobytu całego kraju.

Wyłonił się z naszych obrad długi szereg wniosków, a to, żeście Panowie niektóre z nich przyjęli oklaskami, jest najlepszym dowodem ich ważności i celowości, i zdaje mi się, że wypada tylko życzyć sobie, ażeby odniosły one pożądaný skutek i prosić, ażeby nasza Stała Delegacya dotożyła wszelkich starań do ich urzeczywistnienia.

Bardzo ważnym w życiu technika czynnikiem jest to, co uchwaliliśmy niedawno, mianowicie zwiększenie częstotliwości naszych Zjazdów, im częściej bowiem będziemy się zbierali, tem więcej będziemy mieli materiału do wzajemnego zakomunikowania sobie.

Bynajmniej nie jest tak, że trzeba kilka lat czekać, aby się materiał zebrał, przeciwnie — im częściej będziemy się zbierali, tem więcej materiału mieć będziemy. A nie mówię tego teoretycznie, lecz z doświadczenia, albowiem, kiedy przed wielu laty objąłem przewodnictwo Sekcji Technicznej Towarzystwa Popierania Przemysłu i Handlu w Warszawie, poprzedniczki dzisiejszego Stowarzyszenia Techników w Warszawie i gdy częstotliwość naszych posiedzeń zwiększyliśmy, odbywając je co tydzień, to — gdy przedtem był brak odczytów, potem mieliśmy ich nadmiar. To samo będzie na naszych Zjazdach, a jestem przekonany, że gdy próba odbywania Zjazdów co dwa lata powiedzie się, to dojdziemy do tego, że corocznie będą one możliwe, i wtedy będą z nich jeszcze lepsze owoce i więcej przyniosą nam korzyści.

*) Spis podany na końcu w składzie Stałej Delegacyi V. Zjazdu.

Kończę więc życzeniem, ażeby prace obecnego Zjazdu wydały jak najlepsze plony dla Kraju, dla Społeczeństwa i dla Techniki polskiej, a zarazem dziękuję tak Stałej Delegacji, jak i Komitetowi, który nam ten Zjazd z takim trudem i takim nakładem pracy urządził.

Obrady Zjazdu zamykam i zapraszam Panów na uroczystość odsłonięcia pomnika ś. p. profesora Zachariewicza“.

Uroczystość odsłonięcia pomnika ś. p. Zacharjewicza, twórcy wspaniałego gmachu Politechniki lwowskiej, odbyła się przy bardzo licznym udziale członków Zjazdu w wystybulu Szkoły, gdzie stanął pomnik — piękne dzieło rzeźbiarza Błotnickiego.

Przemawiali: prof. R. Dzieślewski imieniem Komitetu budowy, oddając go w opiekę Gronu profesorów Szkoły politechnicznej, rektor Politechniki B. Pawlewski w imieniu Szkoły, przyjmując opiekę nad pomnikiem, radca budow. A. Zacharjewicz imieniem rodziny i p. Wolff imieniem Związku studentów architektury.

Uroczystości Zjazdowe zakończyły się bankietem w salach Tow. Strzeleckiego, w którym wzięło udział z górą 200 osób, w tem kilkanaście pań, przeważnie zamiejscowych. Szereg toastów rozpoczął pierwszy prezes Zjazdu inż. O b r ę b o w i c z.

Poświęciwszy w swem przemówieniu dłuższy ustęp stosunkom oświatowym w Królestwie i w Galicyi, i podkreśliwszy gościnność, jakiej w Galicyi doznają przybywający z za kordonu, — zakończył mowca temi słowy: „Wyrażam życzenie, ażeby ten kraj, który nam już daje oświatę dla wszystkich trzech dzielnic, wzrósł jak najprędzej w zamożność i dobrobyt, ażeby mógł nam jej dać jeszcze więcej niż dotychczas, gdyż u nas, w naszych smutnych warunkach, będzie o nią coraz trudniej. — W tej myśli piję na cześć Galicyi i jej stolicy Lwowa, życząc, aby stał się Piemontem i Turynem polskim!“

Następnie przemówił prezydent miasta C i u c h c i ń s k i, wyrażając na wstępie radość, że V. Zjazd Techników Polskich odbywa się właśnie we Lwowie, — skostatował widoczną zmianę na lepsze w stosunkach narodowych i gospodarczych we Lwowie w ostatnim dziesięcioleciu i zakończył temi słowy: „Cieszę się niewymownie, że Panowie byliście łaskawi na Zjazd Wasz tu się zgromadzić, a bądźcie przekonani, że tu są serca polskie dla Was otwarte, że otwarta jest dłoń polska, która żąda uściśnienia bratniego od Was. Piję na rozrost i na pomyślność całej wiedzy technicznej i towarzystw technicznych polskich, w ręce prezesa pana O b r ę b o w i c z a!“

Z kolei poseł Battaglia w dłuższem przemówieniu podniósł, że w pracy społecznej i ekonomicznej, w pracy nad podźwignięciem Galicyi, technicy polscy odegrać muszą wybitną, decydującą rolę. Życząc, aby społeczeństwo nasze „stechniczało“, — wznosił toast na cześć techników polskich.

Prof. S y r o c z y ń s k i zawiadomił, iż Marszałek hr. B a d e n i i prezes Koła Polskiego Dr. G ł ą b i ń s k i upoważnili go do zawiadomienia, że bardzo żałują, iż tego wieczoru nie mogą spędzić z nami; podziękowawszy p. Battaglii za przemówienie i toast, powiedział: „Wznoszę mój toast na cześć tej pracy wytrwałej i społecznej świata technicznego, która zdobyła nam niejedno, a która dalej zdobędzie nam społeczeństwo. Stan techniczny niech żyje!“

Imieniem Tow. politechnicznego we Lwowie, radca dworu I n g a r d e n wniósł zdrowie kolegów z Królestwa, z Poznańskiego i zabranych prowincyi; inż. L u t o s ł a w s k i z Warszawy w dłuższem przemówieniu wniósł toast „na cześć solidarnej, wspólnej pracy naszych zrzeszeń technicznych“. — Inż. E b e r h a d t z Warszawy wyraził wdzięczność, jaką żywią Królewscy dla lwowskiej Politechniki, że przyjęła pod swoje skrzydła cały zastęp młodzieży z za kordonu i wniósł toast na pomyślność jej w ręce Rektora prof. P a w l e w s k i e g o, który w odpowiedzi prosił o większe poparcie moralne i materyalne tej jedynej polskiej wyższej uczelni technicznej, wnosząc

toast na cześć kolegów z krańców Polski. -- Inż. Frankiewicz z Poznania, wspominając o ciężkich warunkach pracy w Wielkopolsce, dziękował za serdeczne przyjęcie, i wniósł toast na cześć wytrwałej pracy.

Z kolei toastowali pp.: radca dworu Franke na pomyślność Warszawy; dyr. Olszewski na pomyślność stosunków gospodarczych między Galicyą a Królestwem; inż. Grabowski z Warszawy na cześć techników w Galicyi; prof. Dziwiński na cześć kobiet polskich; inż. Bańkowski z Lublina na pomyślność młodzieży technicznej; przemawiali jeszcze inż. Śmitkowski, Trylski i inni, wreszcie po raz drugi zabrał głos inż. Obrębowicz, i podziękowawszy Stałej Delegacyi Zjazdu i Komitetowi Wykonawczemu za urządzenie Zjazdu, wniósł ich zdrowie.

Szereg toastów zakończył prof. Skibiński staropolskiem „Kochajmy się”, podnosząc potrzebę solidarnej, wspólnej pracy wszystkich techników, w celu wywalczenia sobie w społeczeństwie należytego stanowiska.

Nastroj uczestników bankietu był bardzo serdeczny, to też wśród ożywionej, a niekiedy nawet bardzo wesołej rozmowy towarzyskiej, zebranie przeciągnęło się do 3-ciej po północy.

Podczas bankietu Rektor Pawlewski zawiadomił obecnych, że w czasie Zjazdu zebrano 3000 koron dla słuchaczy Politechoiki, którzy złączą i ukończą studia na wydziale górniczym we Lwowie, a potrzebują pomocy materyjalnej, a następnie, że pewien szlachetny ofiarodawca złożył w jego ręce dla potrzebującej pomocy młodzieży politechnicznej 500 koron.

Z inicjatywy i na wniosek inż. Lutosławskiego zebrano między uczestnikami bankietu 680 koron na stypendyum im. ś. p. Zacharjewicza dla niezamożnego słuchacza Politechniki lwowskiej.

Na drugi dzień po zamknięciu Zjazdu, odbyta się w licznej gronie wycieczka do Drohobycza dla zwiedzenia nowej odbenzyniarni i do kopalń nafty w okolicach Borysławia, urządzoną staraniem Komitetu organizacyjnego, która dzięki pięknej pogodzie i interesującemu celowi swemu bardzo korzystnie wypadła.
